

Spuszczna Tiananmen

"Skończyć z korupcją" – takie hasło skandowali demonstranci 15 kwietnia 1989 roku, kiedy rozpoczęły się potężne protesty przeciw polityce Partii. Trwały one siedem tygodni, od pogrzebu Hu Yaobang* 15 kwietnia 1989 roku do 4 czerwca tamtego roku, kiedy władza, za pomocą czołgów, krwawo rozprawiła się z demonstrantami.

Slogan „Skończyć z korupcją” nie pierwszy raz pojawiał się na ustach wzburzonego tłumu podczas długiej historii Chin. Historycy uznają korupcję jako najważniejszą przyczynę upadku dynastii Qing i panowania Chińskiej Partii Narodowej (Kuomintang – KMT). W 1991 roku Jiang Zemin ostrzegał:



"Jeśli prześledzimy losy każdej z dynastii w historii Chin, zauważymy, że w każdej epoce istniała korupcja, jak i walka z nią oraz to, że powstanie, trwanie i upadek każdej z władz jest związany z korupcją".

W 1989 roku podczas protestów na Placu Tiananmen, transparenty z hasłami potępiającymi korupcję były częściej widziane i słyszane niż jakiegokolwiek inne zarzuty wobec władzy. Jedna z piosenek śpiewana przez demonstrantów do melodii „Panie Janie, Panie Janie trzeba wstać”, zaczynała się słowami:

„Dadao guandao (do licha z bogaczącymi się urzędnikami)
dadao, gundao fan fubai, (postaw się korupcji), fan fubai”.

Wśród protestujących panowało przekonanie, że pod rządami Denga Xiaopinga korupcja przestała podlegać jakimkolwiek statystykom. Jeszcze na kilka dni przed masakrą Deng, który żonglował hasłami rozliczenia się ze skorumpowanymi urzędnikami, obiecał, że przypadki łapownictwa będą eksponowane niezwłocznie, by wyjść naprzeciw żądaniom mas.

100 tysięcy osób przybyło na Plac Tiananmen, by uczcić pamięć prodemokratycznego Hu, wzywając jednocześnie rząd do reform.

Jednak już 4 czerwca, za pomocą czołgów pozbito się demonstrantów na Tiananmen. Odpowiedź rządu Chin na protesty przeciw Partii skończyła się śmiercią wielu cywili. Oficjalne raporty mówią o 200–300 zabitych, podczas gdy Chiński Czerwony Krzyż i stowarzyszenia studentów podają, że zabitych mogło być od 2 do 3 tysięcy.

Władza jednak nie chciała pokazać, że jest nieczuła na głos ludu i już w lipcu 1989 roku Politbiuro ogłosiło nowe prawo walki z nepotyzmem. Zakazywało ono pracy w sektorze prywatnym dzieciom i małżonkom osób zajmujących eksponowane stanowiska w państwie. Jak dotąd znajomości wielu członków rodzin notabli przynosiły im olbrzymie korzyści finansowe. Zwykli mieszkańcy nie mieli jednak możliwości, aby sprawdzić, czy rzeczywiście, jak donosiła prasa, wszyscy krewni osób zajmujących stanowiska w państwie przestali zajmować się prywatnym biznesem.

Deng chciał jednak sprawiać wrażenie, że z korupcją się rozprawi. Pierwszą ofiarą był gubernator wyspiarskiej prowincji Hajnan. Gubernator Liang Xiang przeszkadzał władzy po części dlatego, że był reformatorem, a także z powodu nieoficjalnych doniesień o tym, że pomógł wielu dysydemtom uciec z kraju. Oskarżono go również o pomoc żonie w spekulacjach na rynku nieruchomości, a także o zezwolenie na import przez syna gubernatora kilku samochodów, umożliwiając mu zarobienie dużej sumy pieniędzy (Miles, 1997).

Innym przypadkiem korupcji, o czym szeroko donosiły media, był zastępca gubernatora Xinjaing, Tohti Sabir. Oskarżono go o przyjęcie kilkuset tysięcy dolarów łapówki. W niecałe dwa miesiące od pozbawienia Sabira urzędu, rząd odstąpił od oskarżenia, ponieważ „ten przyznał się do zarzutów i oddał wszystkie pieniądze”. Działań tych nie uznano za zbyt obiecujący start w rozliczeniu się z korupcją na szczytach władzy.

Po masakrze na Placu, gdzie Ludowa Armia Wyzwolenia rozprawiła się z nieuzbrojonymi demonstrantami, rząd Chin postanowił ukarać tych, którzy odważyli się głośno mówić o korupcji i niesprawiedliwości. Wielu z nich pozostaje w więzieniu, inni z kolei, po latach przekształcili się w prężnych biznesmenów. O ile w 1989 roku 83 procent gospodarki Chin było kontrolowane przez państwo, dziś w rękach prywatnych jest 70 procent (CNN Money, 2007). Ciągłe jednak gospodarka chińska jest oparta w dużym stopniu na korupcji. Jeden z amerykańskich biznesmenów skarżył się, że w budżecie ma zarezerwowane 20 tysięcy dolarów tylko na przekupienie urzędników. Średnia łapówka to 250 dolarów, często wypłacane w bonach „gift cards”.

* Hu Yaobang, ur. 22 listopada 1915 roku w Hunanie, zm. 15 kwietnia 1989 roku w Pekinie – chiński polityk, przywódca Komunistycznej Partii Chin, zwolennik reform. Zdołał sobie popularność społeczną, przystępując do rehabilitacji osób niesłusznie skazanych w czasie rewolucji kulturalnej. Rozpoczął też nową politykę wobec Tybetu, odwołując z większości stanowisk w prowincji Chińczyków Han i powołując na ich miejsca rdzennych Tybetańczyków. Hu zmarł na atak serca. Reakcją na jego śmierć były liczne demonstracje na Placu Tiananmen, które szybko przerodziły się w zamieszki.

Źródła: The Legacy of Tiananmen: China in Disarray, Aut: James A. R. Miles, Wyd. University of Michigan Press, 1997 (google books); redpepper.org.uk; money.cnn.com

Opublikowano w dniu 15.04.2020 r.

przez Wydział Informacji i Edukacji Antykorupcyjnej GSz CBA